



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Piotr Mirek

SSN Marek Pietruszyński

Protokolant Małgorzata Czarторыska

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej del. do Prokuratury Krajowej
Krzysztofa Urgacza

w sprawie **Ł.P. i K. P.**

skazanych z art. 159 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 10 maja 2023 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie

z dnia 25 stycznia 2022 r., sygn. akt II AKa 40/21

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu

z dnia 22 grudnia 2020 r., sygn. akt II K 14/20,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Rzeszowie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2020 r., w sprawie o sygn. akt II K 14/20 Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu uznał K. i Ł. P. za winnych popełnienia przestępstwa kwalifikowanego z art. 159 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. za co na mocy art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył im kary odpowiednio 6 i 5 lat pozbawienia wolności.

Nadto na mocy art. 46 § 2 k.k. zasądził od każdego z oskarżonych na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwoty po 10.000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Wyrok ten zaskarżyli obaj obrońcy oskarżonych.

W swojej apelacji skierowanej przeciwko całości rozstrzygnięcia adw. R. M. zarzucił:

„I. *Obrazę prawa materialnego, a to art. 156 § 1 pkt 2 kk poprzez błędne jego zastosowanie w kwalifikacji czynu przypisanego oskarżonym, wynikającą z błędnych ustaleń faktycznych w sprawie, a to, iż obrażenia ciała, jakich doznał pokrzywdzony P.S. w zakresie wieloodłamowego złamania kości prawego stawu skokowego z wieloodłamowym otwartym złamaniem kości podudzia prawego z następową martwicą tkanek miękkich tej okolicy i przewlekłą raną było efektem działania oskarżonych, w sytuacji, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na jednoznaczne ustalenia w tym zakresie.*

II. *Obrazę prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, a to:*

- *art. 4 kpk w zw. z art. 5 § 2 kpk, art. 410 kpk i art. 424 par. 1 pkt 1 kpk polegającą na pominięciu przy ocenie dowodów istotnej sprzeczności, jaka powstała w opinii biegłego lekarza sądowego S. Ł. w zakresie możliwego mechanizmu doznania kontestowanych obrażeń przez pokrzywdzonego (Sąd winien był rozważyć z urzędu powołanie innego biegłego, skoro ustalenia biegłego mają istotne znaczenie dla prawidłowego opisu i kwalifikacji czynu zarzucanego oskarżonym);*

- *art. 7 kpk polegającą na bezpodstawnym odrzuceniu jako podstawy ustaleń faktycznych wyjaśnień oskarżonych w części, w której kwestionują oni swoje sprawstwo w zakresie opisanych wyżej obrażeń pokrzywdzonego, które to wyjaśnienia są ze sobą zbieżne, logiczne i prawdopodobne w świetle doświadczenia życiowego i oparcie tych ustaleń (w kwestionowanym zakresie) wyłącznie o relację*

pokrzywdzonego P. S. i opinię biegłego lekarza sądowego, podczas gdy dowody te nie są spójne, bowiem ich treść ulegała zmianom na poszczególnych etapach postępowania a także pominięciu w procesie ustaleń faktycznych treści zeznań świadka J.R. w takim zakresie, w jakim wskazywała ona, iż podczas zdarzenia metalową pałką posługiwał się oskarżony A. M.;

- art. 170 § 1 kpk poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonych z dnia 12.08.2020 r., który to wniosek zmierzał do ustalenia, czy w okolicy zdarzenia znajdują się jeszcze inne kamery monitoringu, które swoim zasięgiem obejmowały to zdarzenie i czy możliwym jest pozyskanie nagrań z tych kamer z dnia zdarzenia (wniosek ten ponawiam na etapie postępowania odwoławczego).

- art. 196 § 1 kpk poprzez przyjęcie za podstawę ustaleń w zakresie poczytalności oskarżonych opinii, które opracowane zostały przez lekarzy psychiatrów przesłuchanych na etapie postępowania przygotowawczego w charakterze świadków, co w myśl cytowanego przepisu wyłącza tych lekarzy z grona biegłych.

III. Dokonanie błędnych ustaleń faktycznych w sprawie, nie znajdujących jednoznacznego uzasadnienia w materiale dowodowym, a to że:

• oskarżeni byli sprawcami obrażeń ciała pokrzywdzonego w postaci wieloodłamowego złamania kości prawego stawu skokowego z wieloodłamowym otwartym złamaniem kości podudzia prawego z następową martwicą tkanek miękkich w sytuacji, gdy materiał dowodowy w tym zakresie jest sprzeczny, niejednoznaczny i nie pozwala na poczynienie niewątpliwych ustaleń;"

Z ostrożności procesowej został postawiony także zarzut:

„IV. ...rażącej niewspółmierność kary w stosunku do przesłanek podmiotowych i przedmiotowych, warunkujących rozmiar kary orzekanej wobec sprawcy (art. 53 kk) - poprzez jej orzeczenie w postaci bezwzględnego pozbawienia wolności w rozmiarze 6 lat w odniesieniu do oskarżonego K.P. i 5 lat w odniesieniu do oskarżonego Ł. P. w sytuacji, gdy prawidłowa ocena wszystkich przesłanek winna spowodować orzeczenie kary w wymiarze wnioskowanym niniejszą apelacją.”

Podnosząc te zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

„• wyeliminowanie z kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonym art. 156 § 1 pkt 2 kk i przyjęcie, iż wyczerpuje on jedynie znamiona art. 159 kk, • wymierzenie oskarżonym kary pozbawienia wolności w wysokości już odbytej kary w ramach tymczasowego aresztowania (ewentualnie - w wysokości pozwalającej oskarżonym na wystąpienie z wnioskiem o warunkowe przedterminowe zwolnienie)”.

Z kolei w apelacji drugiego z obrońców -adw. L. A., zarzucono wyrokowi sądu I instancji:

„1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, iż oskarżeni K.P. i Ł. P. dopuścili się popełnienia przestępstwa z art. 159 kk w zb. z art. 156 § 1 pkt. 2 kk w związku z art. 11 § 2 kk, natomiast A. M. przestępstwa z art. 159 kk w zb. z art. 156 § 1 pkt. 2 kk w związku z art. 11 § 2 kk w związku z art. 64 § 2 kk, gdy tymczasem zgromadzone w aktach sprawy materiały dowodowe nie pozwala w sposób jednoznaczny dokonać takich ustaleń, a jedynie pozwala przyjąć, iż K.P. i Ł. P. dopuścili się przestępstwa z art. 159 kk, natomiast A. M. — przestępstwa z art. 159 kk w zw. z art. 64 § 2 kk.

2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zapadłego orzeczenia, a w szczególności art. 4, 5 § 2 i art. 7 kpk, gdyż ustalenia Sądu polegają na dowolnej i nieobiektywnej ocenie dowodów oraz jednostronnej i to wyłącznie na niekorzyść oskarżonych interpretacji materiału dowodowego.”

Powołując się na powyższe zarzuty obrońca ten wniósł o „zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z opisu zarzucanego oskarżonym czynu, iż swoim działaniem doprowadzili do powstania u pokrzywdzonego urazu zmiążdżeniowego prawego stawu skokowego z wieloodłamowym złamaniem kości podudzia prawego z następową martwicą tkanek miękkich tej okolicy i przewlekłą raną, które to obrażenia spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego w postaci ciężkiej choroby długotrwałej i znaczne ograniczenie poruszania się pokrzywdzonego oraz narażyły go na wystąpienie innego ciężkiego kalectwa w myśl art. 156 § 1 pkt. 2 kk i przyjęcie, iż oskarżeni K.P. i Ł. P. dopuścili się przestępstwa z art. 159 kk (...) i wymierzenie oskarżonym kar w wymiarze jednego roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności, ewentualnie o uchylenie

zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.”

Po rozpoznaniu tych apelacji Sąd Apelacyjny w Rzeszowie wyrokiem z dnia 25 stycznia 2022 r., sygn. akt II AKa 40/21, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację w tej sprawie wniósł obrońca skazanych K. i Ł. P. – adw. R. M., który zaskarżając wyrok sądu odwoławczego w całości, podniósł zarzut rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego mogących mieć istotny wpływ na jego treść, a mianowicie:

„• *art. 167 kpk, w zw. z art. 9 § 1 kpk, art. 193 § kpk, art. 202 § 1 kpk i art. 458 kpk poprzez zaniechanie przeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonych tempore criminis w sytuacji, gdy Sądy obu instancji przyjęły za podstawę ustaleń w zakresie poczytalności oskarżonych opinie, które opracowane zostały przez lekarzy psychiatrów przesłuchanych na etapie postępowania przygotowawczego w charakterze świadków, co w myśl cytowanego przepisu wyłącza tych lekarzy z grona biegłych, co powoduje, iż rozstrzygnięcie Sądów obu instancji co do faktu, iż oskarżeni popełnił zarzucane im przestępstwo jest co najmniej przedwcześnie.*

• *art. 196 § 2 kpk w zw. z § 1 tegoż artykułu i art. 433 § 2 kpk i art. 457 § 3 kpk poprzez zaniechanie rzetelnego, wyczerpującego rozpatrzenia zarzutu apelacyjnego kwestionującego status procesowy biegłych psychiatrów, w ślad za tym bezzasadne zaakceptowanie przez Sąd Apelacyjny w Rzeszowie bezpodstawnego przyjęcia przez Sąd I Instancji za podstawę ustaleń w zakresie poczytalności oskarżonych opinii, które opracowane zostały przez lekarzy psychiatrów przesłuchanych na etapie postępowania przygotowawczego w charakterze świadków, co w myśl cytowanego przepisu (art. 196 § 2 kpk) powoduje, iż opracowana przez nich opinia nie jest dowodem w sprawie.*

• *art. 170 § 1 kpk w zw. z art. 6 kpk, poprzez bezpodstawnie oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonych z dnia 12.08.2020 r. (złożony na etapie pierwszoinstancyjnym i ponowiony podczas postępowania apelacyjnego), który to wniosek zmierzał do ustalenia, czy w okolicy zdarzenia znajdują się jeszcze inne kamery monitoringu, które swoim zasięgiem obejmowały to zdarzenie i czy możliwym jest pozyskanie nagrań z tych kamer z dnia zdarzenia.*

- *art. 4 kpk w zw. z art. 5 § 2 kpk, art. 410 kpk i art. 424 par. 1 pkt 1 kpk i art. 433 § 2 kpk i art. 457 § 3 kpk, poprzez zaniechanie rzetelnego, wyczerpującego rozpatrzenia zarzutu apelacyjnego dotyczącego zasadności oceny przez Sąd I Instancji istotnej sprzeczności, jaka powstała w opinii biegłego lekarza sądowego S.Ł. w zakresie możliwego mechanizmu doznania kontestowanych obrażeń u pokrzywdzonego (Sąd I Instancji winien był rozważyć z urzędu powołanie innego biegłego, skoro ustalenia biegłego mają istotne znaczenie dla prawidłowego opisu i kwalifikacji czynu zarzucanego oskarżonym).*
- *Wskutek wyżej wyeksplikowanych zarzutów o charakterze procesowym - bezpodstawne (a przynajmniej przedwczesne) ustalenie, iż:*
 - *oskarżeni w chwili czynu byli osobami poczytalnymi (bądź poczytalnymi częściowo w rozumieniu art. 31 § 2 kk),*
 - *oskarżeni byli sprawcami obrażeń ciała pokrzywdzonego opisanych w treści art. 156 § 1 pkt 2kk.”*

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Rzeszowie do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na tę kasację zarówno Prokurator Rejonowy w Stalowej Woli, jak i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, wnieśli o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna tylko z uwagi na trafność zarzutu wskazanego w ostatnim tiret, tj. na rażące naruszenie przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w odniesieniu do zarzutu apelacji odnoszącego się do niewłaściwej oceny opinii biegłego lekarza sądowego S. Ł. Zanim do tego zarzutu Sąd Najwyższy odniesie się merytorycznie, to musi stwierdzić, że choćby z uwagi na treść pisemnych opinii tego biegłego, które to opinie nie były jednolite i spójne w swoich wnioskach końcowych, przy uwzględnieniu opinii złożonej w trakcie rozprawy przed sądem pierwszej instancji, na co zwracał uwagę w swojej apelacji adw. R. M., zarzuty oparte na istotnej sprzeczności tych opinii powinny być rzetelnie rozpoznane przez sąd odwoławczy, zwłaszcza, iż najistotniejsze elementy, które te zarzuty uzasadniały były w uzasadnieniu wyraźnie opisane i podkreślone (str. 3 apelacji). Gdy zaś

dostrzec, że ten dowód stanowił istotny element do przypisania oskarżonym odpowiedzialności za przestępstwo z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., to jest oczywiste, iż uchybienia w tym obszarze mogły mieć istotny wpływ na treść wyroku, jeśli tylko miały postać rażącego naruszenia prawa.

Pozostałe zarzuty okazały się chybione. Fakt przesłuchania biegłych lekarzy psychiatrów P. K. i J. S. w charakterze świadków przez prokuratora w dniu 28 lutego 2020 r. nie może skutkować przyjęciem, że opinia wydana przez tych biegłych – powołanych w toku postępowania w charakterze biegłych postanowieniem prokuratora z dnia 6 grudnia 2019 r. – straciła swoje procesowe (i dowodowe) znaczenie, z uwagi na regulację wskazaną w art. 196 § 1 k.p.k. Układ okoliczności procesowych wskazuje, że ci lekarze zostali w sprawie powołani w charakterze biegłych lekarzy psychiatrów (postanowienia - k. 755, 756), nie byli świadkami czynu, a przesłuchanie ich w charakterze świadków to w istocie przesłuchanie biegłych na okoliczność sporządzonej opinii (i występującego tam błędu); wbrew twierdzeniu sądu odwoławczego biegli w toku tej czynności podtrzymali wnioski swoich opinii pisemnych (k. 971; k. 972). Biegli zatem nie byli „powołani w sprawie w charakterze świadków” jak suponuje skarżący, ale byli powołani w charakterze biegłych, zaś prokurator przesłuchując ich w dniu 28 lutego 2020 r. na okoliczność opinii psychiatrycznej, wadliwie oznaczył jedynie nazwę (tytuł) tego protokołu. Osoby te na skutek przesłuchania w dniu 28 lutego 2020 r. nie zmieniły swojej roli procesowej, a zatem nie zostały w ten sposób „powołane w sprawie w charakterze świadków”; dalej byli biegłymi, a tylko prokurator użył do tej czynności niewłaściwego formularza protokołu. Z tego powodu zarzuty wskazane w kasacji w tiret pierwszy i drugi, zarzuty oparte na tej samej okoliczności prawnej, są chybione, a stanowisko w tym zakresie sądu odwoławczego nie narusza prawa procesowego. Zarzut opisany w tiret trzeci jest chybiony z tego powodu, że teza wyrażona w treści tego zarzutu oparta jest na hipotetycznej okoliczności istnienia określonych środków dowodowych. Tymczasem, co do tej kwestii wypowiedział się sąd odwoławczy, a skarżący w kasacji nie przedstawił jakiegokolwiek okoliczności, która by potwierdzała, iż możliwe jest uzyskanie zapisu monitoringu z miejsca zdarzenia (a przecież takie ustalenia mógł skarżący poczynić samodzielnie).

Po omówieniu tych zarzutów powrócić trzeba do zarzutu kasacji, który okazał się zasadny. W niniejszej sprawie biegły lekarz medycyny sądowej S. Ł. wydał trzy opinie pisemne (k. 676-678; 934-935; 1004-1005) i był słuchany w trakcie rozprawy przed sądem *meriti* (k. 1345-1345v). Analiza opinii tego biegłego z listopada 2019 r. oraz opinii z lutego i marca 2020 r. wskazuje, że biegły ten w opiniach uzupełniających opowiadał się za tym, iż uraz stawu skokowego (z wieloodłamowym złamaniem kości podudzia) powstał na skutek silnego uderzenia metalową rurką, metalowym grubym prętem (por. zwłaszcza k. 935). Pierwsza część przesłuchania tego biegłego na rozprawie (k. 1345) stanowi silne oparcie dla takiej (ostatnio prezentowanej przez biegłego) tezy, albowiem biegły ten wyraźnie podał, że: *„To były złamania wymagające użycia dużej siły. Przy upadku takiej siły nie ma. Jestem, przekonany, że to powstało od działania zewnętrznego i to silnego”*. Rzecz jednak w tym, że odpowiadając na pytania obrońcy ten biegły stwierdził w dalszym ciągu swojej opinii, że **nie wycofuje się z alternatywnej możliwości powstania urazu w wyniku upadku i nie wykluczył, iż do urazu nogi doszło na skutek upadku ze skręceniem**, a następnie dodatkowo doszło do uderzenia tępym narzędziem, co spowodowało łącznie całość obrażeń (k. 1345v; o upadku mówili zaś niektórzy świadkowie np. J. R. – uw. SN).

W apelacji omówiono treść tych opinii i zwrócono uwagę, że wydając opinię ustną na rozprawie biegły powrócił do swojego pierwotnego stanowiska stwierdzając, iż możliwym jest alternatywny mechanizm obrażeń w zakresie uszkodzeń kostnych podudzia (mechanizm upadku połączony ze skręceniem stawu), zaś do uszkodzeń tkanek miękkich mogło dojść wskutek uderzeń (str. 3 – wyboldowano ten fragment uzasadnienia). Takie postawienie zarzutów co do opinii biegłego, przy wykazaniu jej wewnętrznej sprzeczności i niejasności, zważywszy na to, iż przecież skutek w postaci wieloodłamowego złamania otwartego kości podudzia prawego tworzył podstawę do kwalifikowania zachowania oskarżonych także z art. 156 § 1 pkt 2 k.p.k., wymagał rzetelnego odniesienia się do tej kwestii, zwłaszcza zaś do tej końcowej części ustnej opinii (k. 1345v). Tymczasem, w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego w ogóle tej końcowej części ustnej opinii biegłego S. Ł. nie dostrzeżono, a zatem i nie omówiono, co stanowi o rażącym naruszeniu przepisu art. 433 § 2 k.p.k. Sąd odwoławczy w swojej argumentacji zatrzymał się bowiem na tym

fragmencie opinii, która złożona była przed pytaniami obrońcy oskarżonych (str. 12-13 uzasadnienia wyroku). Uchybienie to ma postać rażącego naruszenia przepisu art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., albowiem sąd odwoławczy nie rozważył w ogóle zarzutu apelacji w tym zakresie, a rzeczą Sądu Najwyższego nie jest zastępowanie sądu odwoławczego w kontroli orzeczenia wydanego w pierwszej instancji. W konsekwencji należało uchylić zaskarżony wyrok i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. W toku ponownego rozpoznania obu apelacji sąd ten winien odnieść się do zarzutów apelacji, które dotyczą tej kwestii w sposób rzetelny, a jeśli sąd odwoławczy uzna za celowe, to rozważy, czy zważywszy na wewnętrzne niejasności składanych opinii przez biegłego S. Ł., nie jest celowe dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu medycyny sądowej, i czy nie jest w takim układzie konieczne odtworzenie w toku postępowania odwoławczego zapisu monitoringu (k. 176-182). Z tych powodów orzeczono jak w wyroku.